



Mirosław Derecki

NOWE FORMY PRACY LUBELSKIEGO ZSP

Kiedy podczas rozmowy z przedstawicielem Komisji Kultury przy Radzie Naczelnej ZSP, Marianem Grześczakiem, zadałem pytanie: - „jak Rada Naczelna ocenia obecną działalność kulturalno-społeczną lubelskiego środowiska studenckiego?” - odpowiedź brzmiała: - „Jest to w tej chwili prężne, silne środowisko; szczególnie zdynamizowało się w ostatnim półtoraroczcu, charakteryzuje je podejmowanie szeregu śmiałych i nowych inicjatyw”. Te nowe inicjatywy to w działalności środowiskowej przede wszystkim współpraca z lubelskim Wojewódzkim Domem Kultury w prowadzeniu Studium Kultury Teatralnej (którego więcej niż połowa słuchaczy studiuje na lubelskich uczelniach), Uniwersytet Spraw Ciekawych działający przy Domu Społeczno-Usługowym w Miasteczku Akademickim, klub miłośników muzyki poważnej „Pro musica”, organizowane przez grupę literacką „Prom” konkursy poezji, ambitne przedstawienia teatryków „Gong 7,30” i „Dren 59”, wreszcie ostatnio Tydzień Kultury Studenckiej, zorganizowany pod hasłem „Studenci - Lublinowi”, którym studenci zapoczątkowali niejako Dni Lublina, nie mogąc w samych Dniach brać czynnego udziału względu na odbywającą się w tym czasie sesję egzaminacyjną. Tak pokrótce wyglądają sprawy ściśle „studenckie”.

Jednak od pewnego czasu, w lubelskim Zrzeszeniu Studentów Polskich daje się wyraźnie zauważyć zupełnie nowy kierunek działalności kulturalno-społecznej. Kontynuując „tradycyjne” formy pracy, a więc wspomnianą wyżej działalność kulturalno-artystyczną, organizując cały szereg akcji społecznych, takich jak np. wyjazdy studentów do wsi i miasteczek województwa w ramach akcji „białych” i „zielonych niedziel”, współpracując ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej w prowadzeniu tzw. „szkół zdrowia” na wsi, prowadząc akcje porządkowe na terenie Miasteczka Uniwersyteckiego (ostatnio młodzież samego tylko UMCS uporządkowała około 12.000 m. kw. powierzchni pod trawniki, zasadziła ok. 800 krzewów i drzew, zobowiązała się do wykopania rowów, w których zostanie ułożony kabel elektryczny, umożliwiający zainstalowanie w najbliższym czasie na terenie Miasteczka kilkudziesięciu lamp jarzeniowych”), Rada Okręgowa ZSP coraz częściej wychodzi poza granice województwa lubelskiego. To właśnie w Lublinie odbywały się ostatnio:

Ogólnopolska Konferencja Absolwentów Wyższych Uczelni Rolniczych poświęcona zadaniom i pracy absolwentów WSR w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Pierwsze

Ogólnopolskie Studenckie Seminarium Cybernetyczne, właśnie lubelskim studentom Rada Naczelna ZSP zleciła zorganizowanie przyjazdu do Polski słynnego 120-osobowego bułgarskiego chóru studenckiego im. Georgi Dymitrowa. Szczególnie cenną inicjatywą Rady Okręgowej są jednak jej poczynania związane ze współpracą 4 województw Polski Wschodniej, dzięki którym władze wojewódzkie, partyjne i administracyjne zyskują w studentach ważnego współrealizatora programu „nowej Unii Lubelskiej”.

Od 1959 roku lubelska Rada Okręgowa ZSP współpracuje z jednym z miast województwa białostockiego - Ełkiem. Wtedy, lubelscy studenci po raz pierwszy zorganizowali Ogólnopolski Zjazd Studentów do Ziemi Ełckiej, z tej okazji została przez RO wydana jednodniówka „Z plecakiem przez Ziemię Mazurską” poświęcona ziemiom mazurskim; znalazły się w niej m. in. poezje Kajki i innych ludowych poetów mazurskich. „Zjazdowicze” rozprowadzili cały 3.000 nakład wśród mieszkańców okolic, przez które prowadziła ich wędrówka. Na zakończenie Zjazdu odbyły się w Ełku występy studenckich zespołów artystycznych. Miasteczko odmłodziło. Od tej pory utarło się, że na zakończenie każdego turnusu turystycznego młodzież lubelska poświęca kilka godzin pracy społecznej, porządkowaniu miasta, organizuje zabawy, festyny, połączone z występami artystycznymi, a ojcowie miasta starają się o zapewnienie noclegów, w miarę możliwości organizują środki lokomocji, fundują nagrody dla uczestników konkursów. Sielska współpraca daje coraz lepsze wyniki. W Ełku osiedlają się absolwenci uczelni lubelskich, którzy kilka lat temu przybyli tam tylko „po linii turystycznej”, miasto zyskuje potrzebnych mu fachowców, a stosunek władz miejskich do „starych znajomych” jest szczególnie serdeczny - przewodniczący MRN Mieczysław Wyszczelski nie tylko stara się o to, żeby zatrudniony absolwent natychmiast otrzymał mieszkanie, ale osobiście go w tym mieszkaniu odwiedza doglądając troskliwie, czy aby wszystko jest w porządku.

Zaczęło się od niewinnej imprezy turystycznej. W tej chwili na terenie województwa białostockiego pracuje około 100 absolwentów lubelskich wyższych uczelni.

Porozumienie: Ełk - studenci lubelscy wyszło poza granice powiatu. Rada Okręgowa ZSP wystąpiła do władz wojewódzkich Białegostoku z propozycją, by opracowały zespół problemów, które mogliby wziąć na warsztat studenci w swoich pracach magisterskich. Szczególnie dotyczyłoby to studentów zamierzających osiedlić się w przyszłości na ziemiach należących do województwa białostockiego. Taki absolwent nie obejmowałby nowego stanowiska „z pustymi rękami”, ale wnosiłby coś od siebie. Plany Rady Okręgowej idą zresztą jeszcze dalej. Nie tylko studenci i absolwenci, ale także poszczególne katedry stawiałyby sobie za zadanie opracowanie problemów interesujących województwo. Taką

działalność praktykuje się już zresztą w środowisku warszawskim, które opiekuje się województwem koszalińskim; spośród grona profesorskiego powołano w tym celu specjalną Radę Naukową. Działalność daje jak dotąd doskonałe wyniki.

Na uczelniach lubelskich studiuje około 1.000 studentów z województw: białostockiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Sekretarz KW PZPR w Lublinie tow. S. Zgrzywa rzucił projekt, aby te województwa „zafundowały” swoim ziomkom dom akademicki w Miasteczku Uniwersyteckim w Lublinie. Rzecz rozwiązująca sytuację mieszkaniową lubelskich studentów - przy odrobinie dobrej woli nietrudna do zrealizowania. I tę sprawę stara się więc „przepchać” Rada Okręgowa podczas swoich rozmów z władzami Białostocczyzny.

Ambicją lubelskich studentów jest rozszerzenie swojej działalności także na województwa: rzeszowskie i kieleckie. Jak zwykle, brak odpowiednich funduszy, brak personelu stoi na przeszkodzie. Kilka osób, pracowników Rady Okręgowej nie może rozerwać się na trzy strony województwa lubelskiego, nie może organizować jednocześnie współpracy z trzema województwami. Dlatego studenci wiele sobie obiecują po mającej się na jesieni odbyć w Lublinie konferencji 4 województw, która ma na celu podsumowanie dotychczasowej współpracy. Sądzą, że znajdą wtedy wśród przedstawicieli „Unii” zrozumienie i pomoc dla swoich poczynań.

Pierwodruk: „Kamena”, 1963, nr 10, s. 2, 11.